GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 304. — W Sobotę dnia 29. Grudnia 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 22. Grudnia.

Otrzymano tu nader smutną wiadomość, iż w przeszły poniedziałek okropny był pożar w Kaliszu; kilkadziesiąt domów, w części celniejszéj miasta, i dwa kościoły miały się stać pastwą płomieni. Podług późniejszéj jednak wiadomości, pożar ten ograniczyć się miał na kilku tylko domach.

Z dnia 23. Grudnia.

Rada Administracyjna postanowieniem na dniu 11. Grudnia r. b. mianowała P. Tadeusza Sutowskiego Podprokuratorem przy Trybunale Cywilnym województwa Mazowieckiego.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 21. Listop. (st. st.)

Rozkaz dzienny do wojsk oddzielnego korpusu Kaukazkiego.

Sankt-Petersburg, d. 16. Listopada 1832. r.

„*Waleczni Wojownicy!*

„Niezachwianemu męstwu waszemu powierzyłem uśmierzenie dzikich i nieukiełzanych plemion Dagestańskich: Lezginów, Czeczeńców, Gałgajewców i Karabułaków, wciągnionych do powstania zabobonném oszukaństwem Kazi-Mułły; zaprowadzenie trwałéj między temi narodami spokojności i poddania się rządowi.

„Dzieło to wielkie dokonane jest przez was ze skutkiem oczekiwaniom Moim odpowiadającym. Wszędzie pokonywaliście niepokornych, i bystrego działania waszego niemogły zatrzymać, ani niezliczone przeszkody, stawione na drodze waszéj przez samo przyrodzenie, ani zapamiętała waleczność buntowników. Tłumy ich wyniszczono na spadzistościach i w rozpadlinach Kaukazu, przez ciąg wielu wieków poczytywanych niedostępnemi i nieprzebytemi, a sam, głowa buntu, łupieżny Kazi-Mułła, poległ, daremnie broniąc przeciwko wam ostatniéj kryjówki dzikich swych rodaków, sławnéj na Kaukazie niedostępnością swoją, Himry.

„Wojownicy! nabyliście zupełnego prawa do Mojéj wdzięczności, i Ja dopełniam przyjemnego obowiązku, uroczyście wam ją oświadczając, tak za przykładną waleczność i nieustraszoną odwagę waszę, jako i za mężne znoszenie i wytrwałość w niezliczonych trudach dokonanéj przez was wyprawy, zachowanie we wszystkich względach surowéj wojskowéj karności i dobrego porządku, oraz wszystkie chwalebne przymioty, przez które i w pamiętnych wyprawach 1827., 1828. i 1829. r. ściągnęliście na siebie podziwienie, sprawiedliwe poważanie otaczających was ob-

cych narodów, i utrwaliliście pomiędzy niemi sławę oręża rossyjskiego.

Na autentyku własną Jego Cesarskiéj Mości ręką podpisano: M i k o ł a j."

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 27. Listopada.

Położenie Porty jest nader krytyczne; zagrożona ona jest nietylko przez Ibrahima Baszę widoczną przemocą, lecz także przez rozdwojenie w samém łonie Dywanu sparaliżowaną została. W Dywanie znajduje się jeszcze wielu stronników dawnego systematu; każde nieszczęście uważają oni za skutek zaprowadzonych przez Sułtana nowości, a nawet policzają mu to za występek, że z Frankami sypiał pod jednym dachem; wnoszą stąd zatém, że go Chrześcianie używają za narzędzie do zagubienia Islamizmu. To stronnictwo liczy najwięcéj swoich członków w kaście Ulemów, którzy przez reformy Sułtana wiele utracili z swojéj powagi. Gdy właśnie w Stambule rozprawiają nad przypuszczeniem zagranicznéj pomocy, czynią Egipcyanie przygotowania do korzystania z odniesionych zwycięstw, aby Sułtanowi w przypadku układów, najuciążliwsze założyć warunki. Wśród tak nieprzyjemnych okoliczności, musi Sułtan uledz lub odstąpić systematu, według którego dotąd z taką wytrwałością postępował, musi znowu przywrócić dawne zwyczaje, i postępować znowu tak, jak Mehemed Ali, aby większa część Muzułmanów, którzy jeszcze mocno obstają przy wypełnianiu przepisów Alkoranu, do obowiązków posłuszeństwa wróciła. Z trudnością wprawdzie przyjdzie mu przybierać taką rolę i podobno, według swego zwyczaju, prędzéj wystawi się na największe niebezpieczeństwa, niżeliby miał odstępować od dokonania swoich planów reformy. Sułtan musi więc rozwinąć wielką sprężystość i biegłość, aby nieuległ okolicznościom.

Z Smyrny, d. 11. Listopada.

Słychać, iż Mehemed Ali kazał niedawno proponować Kapitanowi Baszy, aby mu wydał flotę turecką, co Kapitan Basza z pogardą odrzucił, i zaraz uwiadomił o tém Sułtana. Zdaje się jednak, iż uznał potrzebę odesłania kilku okrętów floty swojéj napowrót do Stambułu, a to z powodu obojętnego sposobu myślenia będących na nich ludzi.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 17. Grudnia.

Policya zabrała wczoraj broszurę o 23cim artykule prawa tyczącego się odpowiedzialności Ministrów. Trzeba wiedzieć, że w gazetach stolicy zaszedł błąd drukarski, gdyż większa część ich donosiła, że Ministrowie niemogą być zapozwani przed sąd c h y b a po 2 latach urzędowania swego. Sprostowano naturalnie omyłkę tę, oświadczając, że to słówko c h y b a niejest potrzebne. Broszura zaś przez policyą zabrana ma tytuł: „Wykreślone c h y b a."

Przedmieście St. Germain (jak wiadomo, siedlisko stronników Karola X.) postanowiło, z powodu „najnowszego wypadku" podczas zimy nadchodzącéj żadnych niemieć rozrywek, i ani balow ani uczt niedawać.

Messager głosi, że w Marsylii wybuchły rozruchy, przez Karolistów wzniecone.

Gdy Xiążę Tallejrand wracał niedawno z wydziału spraw zagranicznych w Londynie do pałacu swego, konie rozbiegały się przez niedbałość stangreta. Xiążę stłukł się w powozie, lecz nieszkodliwie, i powozem innego Posła zagranicznego wrócił do domu. Dyplomaci, którzy mieli sposobność dokładnie uważać Xięcia, zdumiewają się nad spokojnością jego w teraźniejszym czasie. Wstaje bardzo rano i pracuje sam, nim przyjdą Sekretarze jego. Kiedy zaś zajęty jest z niemi, przyjmuje zarazem odwiedzających go Posłów zagranicznych, z którymi jednak stara się ułatwić do godziny 2giéj, a wtenczas jedzie albo do Lorda Palmerston, albo do wydziału spraw zagranicznych, lub téż do osób, z któremi ma do czynienia. Ta regularność życia Xięcia, jest zapewne przyczyną, iż w podeszłym swoim wieku tyle interesów ułatwiać może. Żyje bardzo skromnie, mało lub wcale nieużywa lekarstw, a tym sposobem bez osłabienia się może często odbywać wieczorem narady z Lordem Palmerston, gdy tymczasem Lord ten nierównie młodszy od niego, i przywykły do długiego siedzenia w nocy, wygląda bardzo mizernie. (Lord Palmerston ma lat 48, a Xżę Tallejrand 78) Zdaje się, iż Xiążę Tallejrand wysoko ceni zdolności Lorda Palmerston i szczerym jego jest przyjacielem.

Dnia 9. przełożył Minister handlu Izbie deputowanych 4 nowe projekta: 1) względem poprawy prawa z dnia 21. Marca 1831, tyczącego się municypalności; 2) względem praw ogólnych Rad Departamentowych; 3) względem administracyi municypalnéj Paryża; 4) względem pomnika na placu bastylli. Ciągnęły się potém daléj rozprawy nad wnioskiem P. Mosbourg, ażeby nagrody za wywóz cukru rafinowanego zmniejszone zostały. Rozprawy te nabrały takiéj żywości, iż między innemi Minister handlu P. Argout odpowiadając na mowę Pana Mosbourg zarzucał temuż kłamstwo i potwarz. Z tego powodu odezwał się P. Mauguin w te słowa: „Stanowisko członków opozycyjnych pogorsza się od dnia do dnia. Nie-

mogę pojąć, jak mógł się tak unieść P. Minister skarbu. Lepiéjby było, ażeby rząd otwarcie oświadczył, że niechce cierpieć żadnéj oppozycyi." Wniosek Pana Mosbourg i drugi Pana Delessert został nader małą większością odrzucony, a potém przeszedł bez zmiany cały projekt do prawa, większością głosów 245 przeciw 117.

Journal des Débats zawiera względem sessyi (Izby Deputowanych) z dnia 7. Grudnia następne uwagi: „Stósownie do żądania Ministrów uchwaliła Izba tymczasowie pobór wszystkich podatków przez pierwszy kwartał roku 1833. (a zatem $\frac{3}{12}$); oraz podatki stałe na cały rok 1833. Co do tych ostatnich nadmienić musimy; że cały budżet składa się oprócz dochodów niestałych z następujących głównych podatków: 1) gruntowego, 2) od osoby i ruchomości, 3) od drzwi i okien, 4) patentowego. Nad tym budżetem przychodów głosuje się zwykle po ustanowieniu budżetu wydatków. Tą razą Ministeryum zmieniło porządek, a Izba uchwaliła naprzód prawo tyczące się poboru części podatków, a mianowicie podatków stałych. Ministeryum miało w tém na celu, aby choć w części ustał stan tymczasowości (provisorium)." — Gazeta Temps dziwi się nad tém, że Izba zaczęła uchwalać ułomki przyszłego budżetu. Przez takowe urywkowe roztrząsanie, zrzeka się Izba, według zdania dziennika tego, zupełnego dozoru nad całością przychodów i wydatków państwa: „Izba" mówi on, „dała w tém nowy przykład, godny ubolewania."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 29. Listopada.

Królowa poleciła Radzie Ministrów ułożenie nowéj księgi prawa cywilnego, nowego postępowania sądowego i nowego prawa kryminalnego, oraz prawa względem przedaży majoratów, względem wieczystéj prowizyi, względem przedaży dobr duchownych na mocy pozwolenia stolicy apostolskiéj, względem niezwłocznéj przedaży dobr dawniéj do inkwizycyi należących i użycia pieniędzy ztąd pochodzących na umorzenie długów krajowych, względem podziału terrytoryalnego i względem zwołania stanów. Wielu grandów prosiło Królową o pozwolenie zbierania składki na pomnik z powodu ogłoszenia amnestyi. Królowa przychyliła się do téj prozby i kazała, aby jéj plan tego pomnika podano.

Z dnia 4. Grudnia.

Od 3 dni Król znowu z łóżka niewstaje, a lekarze obawiają się recydywy.

(*Z Dziennika handl. Paryzk.*) — Słychać, że P. Zea Bermudez na pierwszém prywatném posłuchaniu Królowéj Jmci dowodził, ile koledzy jego do pełnienia służb im powierzonych niesą zdatni. Chce on ich miejsca po części inaczéj obsadzić, i Hr. Ofalia mianować Ministrem spraw wewnętrznych, zaś Markiza de las Amarillas albo Generała Llauder Ministrem wojny. Zapewne téż dokaże swego; głoszą tu już powszechnie, że zmiana w Ministeryum ogólna nastąpi.

Z dnia 6. Grudnia.

Gazeta dzisiejsza nadworna ogłasza, że Król Jmć widocznie wraca do zdrowia.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 28. Listopada.

Dom Miguel wypisał w swojéj głównéj kwaterze w Braga wymuszoną kontrybucyą sukna, płótna i kalikotu. Każdy suknem handlujący powinien natychmiast dostawić 100 łokci sukna, każdy płótnem handlujący 150 łokci płótna, a inni kupcy po tyleż łokci kalikotu. Te materye powinny w przeciągu 24 godzin po obwieszczeniu już być w magazynach lizbońskich; kto terminu uchybi, zobowiązany dostawić podwojną ilość.

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Grudnia.

Wyglądają tu powrotu Xięcia Esterhazy; w Chandos-Hous już wszystkie pokoje do przyjęcia jego gotowe.

W wydziale spraw zewnętrznych nadeszły wczoraj depesze z Portugalii. Wiadomości z Porto sięgają aż do 9. Grudnia. Konsul angielski zostawał względem odpłynienia okrętów W. Brytanii z rzeki Duero, w korespondencyi z Generałem Santa-Martha, który też zezwolił na przedłużenie terminu, wszelako dopóty tylko, dopóki niepogoda okręty te zatrzymuje. Zresztą listy prywatne ztamtąd nic niezawierają ważnego, brzmią jednak dla Dom Pedra w sposób niekorzystny.

W Kuryerze czytamy, co następuje: „Względem pożyczki rossyjskiéj, o któréj tyle najsprzeczniejszych krąży pogłosek, upoważnieni jesteśmy oświadczyć, że układy z przyczyn, których wytłómaczyć niepotrzeba, tymczasowo zostały zerwane. Stósowne rozrządzenia już były tak bliskie stanowczego zawarcia, że (naturalnie zbytskwapliwie) w Cityi już w obieg był puszczony prospekt warunków i szczegółów téj pożyczki.

W Dublinie podług wszelkiego do prawdy podobieństwa, kandydaci partyi konserwatywów zwycięstwo odniosą. Przy odejściu ostatniéj poczty ztamtąd d. 14. m. b., mieli Panowie West i Rich większość 134 głosów za sobą przeciw Panom O'Connell i Ruthven. Gazeta Evening Mail czyni nad tém następujące uwagi: „Niepotrzebujemy dopiero o-

świadczać, żeśmy zacięci przeciwnicy rządu teraźniejszego i zgubnego systematu, stósownie do którego nad tym nieszczęsnym krajem panuje. Wszelako przewieść na sobie niemożemy, abyśmy nieuznali czynu sprawiedliwości rządu w obecnéj walce wyborów, który jużto wielkim jest zaszczytem dla Lorda Anglesey, jużto dowodzi, że zasady, któremi się towarzystwo konserwatywów powodować daje, należycie poznano. Gdy albowiem wczoraj doniesiono Lordowi Anglesey, że chcą obrać dwóch konstytucyjnych kandydatów, obrońców prawa i wspieraczów porządku, mężów, co zawsze ostro powstawali na wichrzycielów i przywódzców pospólstwa, dał on następującą piękną i treściwą odpowiedź: „„Prawda, że konserwatywowie nieprzyjaciołmi są administracyi mojéj; ale tamci drudzy są nieprzyjaciołmi kraju, a ci znajdą zawsze we mnie przeciwnika.““ I w rzeczy samej wszyscy urzędnicy policyi i ci, co stoją na czele innych odnóg służby publicznéj, stanąwszy na miejscu wyborów, dali głosy swoje Panom West i Rich. Zabrakło nam dzisiaj na miejscu, aby zdanie nasze o tym uwagi godnym zabiegu rządowym dokładniéj i obszerniéj wynurzyć, który Ministeryum angielskie znowu połączyć potrafi z tymi, co jedynie tylko Irlandyą koronie Angielskiéj utrzymać zdołają; ale tyle pewna, że skoro rząd rozsądnie postąpi, dopięcie pocieszających rezultatów skutkiem tego będzie.“

Odebrano tu gazety i listy z Nowego Yorku, dochodzące do dnia 25. Listopada. Pan Carrol ostatni z członków kongressu, którzy akt niepodległości podpisali, umarł przeżywszy lat 95. Prezydent Jackson kazał przez jeden dzień zamknąć wszystkie biura na znak żałoby.

A U K C Y A.

Dnia 7. Stycznia 1833. rano o 10téj rozpocznie się przedaż publiczna pozostałości zmarłego śp. X. Kanonika Kolanowskiego, składająca się z sreber, książek, bielizny, pościeli, sukien, mebli, powozów, wozów, porcelany, siana i innych rzeczy w probostwie tutejszém Archikatedralném, na którą chęć kupna mających zapraszają.

W Poznaniu, d. 24. Grudnia 1832.

Exekutorowie Testamentu Nieboszczyka.
